

Po targach Automechanika 2010

Okienko na Chiny, okienko na świat



WE FRANKFURCIE FIRMA WUBIAN GROUP MIAŁA STOISKO W DŁUGIM PASAŻU NIEMAL IDENTYCZNYCH MINIATUROWYCH CHIŃSKICH KIOSKÓW, KILKA REKLAMOWYCH FOLDERÓW I PARĘ SAMOCHODOWYCH DETALI NA LADZIE...

Sąsiednie ekspozycje też nie wyglądały bardziej okazale, ale na wielu z nich siedzieli jacyś goście uzgadniający coś z gospodarzami, przy czym obie strony wkładały jakieś informacje do otwartych laptopów. Bardzo wielu ludzi przechodziło codziennie owym ciasnym pasażem i wieloma podobnymi w tym całym zdominowanym przez Chińczyków wielkim pawilonie, rozglądając się na boki niespiesznie, jakby w poszukiwaniu czegoś znajomego. W przerwach

między odwiedzinami młody personel stoisk nie próżnował, lecz wychodząc zza laski nienatrętnie zachęcał przechodniów do zapoznania się z firmową ofertą.

Drobna, skośnooka dziewczyna z firmy Wubian Group pokazywała w takich momentach kolorową ulotkę, na której przez przejrzystą sylwetkę samochodu widać było wiele konstrukcyjnych szczegółów, gęsto opatrzonych strzałkami wiodącymi do nich od anglojęzycznych opisów.

- To są nasze produkty...
- Wszystkie?
- Możemy robić i inne, na zamówienie oczywiście.
- Chętnie wezmę ten prospekt do domu.
- Proszę, ale... Wolalabym dać panu pendrive, to będzie to samo, a nawet znacznie więcej.

Nasze wyobrażenia

Dlaczego wystawca z samej ojczyzny papieru woli oszczędzać zadrukowane kartki niż stosunkowo drogie elektroniczne nośniki informacji? To proste. Nie chodzi o różnice lokalnych cen i walutowych kursów, lecz o finansowe realia lotniczego transportu, w których sam ciężar walizki może kosztować więcej niż jej faktyczna zawartość. Na pewno to zostało dobrze policzone. Z drugiej jednak strony produkcyjna firma branży motoryzacyjnej wyruszająca z walizkami na podbój światowych rynków może w nas budzić mieszane emocje, łączące ironiczny podziw z melancholijnym współczuciem.

Taki obraz chińskiej ekspansji gospodarczej dość dobrze odpowiada naszemu, tradycyjnemu już myśleniu o tym ogromnym (podobno) kraju i jego ludności. W początkach XX wieku Polacy z ówczesnego zaboru rosyjskiego mieli z Chińczykami kontakty częste i bezpośrednie, dzięki wszechobecnym wędrownym sprzedawcom nęcąco tanich makatek z wizerunkami ognistych smoków i rolników w spiczastych kapeluszach uprawiających ryżowe pola. Ci kupcy przygnani rzekomą biedą aż nad Wisłę okazali się potem japońskimi szpiegami, zbierającymi informacje przed zbliżającą się wojną z Rosją, ale mniejsza z tym.

Pięćdziesiąt lat później przeżywalismy krótki okres internacjonalistycznej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową. Podarowaliśmy w jej ramach jeden parowóz,

licząc naiwnie na sprzedaż następnych, wydaliśmy kilka bajek dla dzieci o złych mandarynach i wymieniliśmy parę delegacji partyjnych i wojskowych. Ich polscy uczestnicy po powrocie jeździli po kraju z prelekcjami, by opowiadać o tym, jak jest teraz w Chinach. Mówili, że lepiej, że naród bardzo pracowity, ale (mówiąc szczerze) jeszcze... trochę zacofany, bo czteropiętrowy blok mieszkalny potrafią w kilka dni postawić, tyle że w kilkaset osób i niemal gołymi rękami...

Teraz produkcję nowoczesnych wyrobów technicznych *made in China* wyobrażamy sobie podobnie, czyli jako tworzenie kiepskich podróbek, w prymitywnych warunkach, za miskę ryżu dziennie. Prezentujemy w ten sposób łatwowierność nie mniejszą niż nasi pradziadkowie. To prawda, że przy robotach rolnych, ziemnych lub budowlanych każdą maszynę da się zastąpić odpowiednią liczbą pracowników. Czy można jednak tę zasadę spożytkować na polu elektroniki lub mechaniki precyzyjnej?

Wschód Dalekiego Wschodu

Firma Wubian Group składa się z trzech części, z których pierwszą stanowi WOB, drugą TOB, a trzecią OMEDA.

Zakład WOB, istniejący od 1993 roku, zatrudnia obecnie 128 osób, a wytwarza produkty gumowe i plastikowe za prawie 17 milionów USD rocznie (dane z roku 2008). Są to przede wszystkim systemy uszczelnienia silników i zespołów przeniesienia napędu, antywibracyjne zamocowania układów wydechowych oraz gumowe i metalowo-gumowe elementy zawieszek do prawie wszystkich obecnie eksploatowanych marek i modeli pojazdów drogowych.

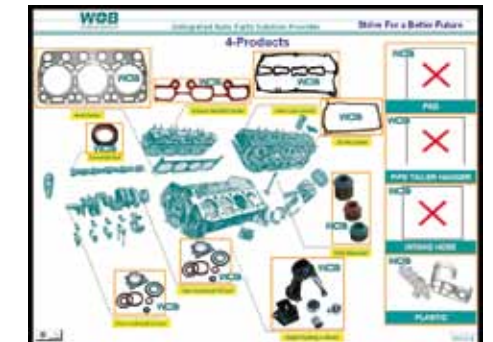
TOB od 2007 roku zajmuje się świadczeniem usług mechanicznych w skali przemysłowej (łączna ich wartość w 2008 roku to 6 milionów USD). Realizuje zlecenia wielkoseryjnej produkcji tłoczonych na prasach i spawanych części metalowych, a także wytwarzanych metodą precyzyjnego gięcia rur. Przyjmuje też zamówienia na seryjny montaż motoryzacyjnych podzespołów, wykonywanie uzwojeń dowolnych urządzeń elektrycznych itp. Zatrudnia przy tym 85 osób i bardzo nowoczesne, w pełni skomputeryzowane systemy technologiczne.

OMEDA pracuje dla obu pozostałych zakładów w zakresie zaopatrzenia, projektowania poszczególnych produktów i technologii ich wytwarzania, sprzedaży, koordynacji zadań i kontroli jakości produktów. Zaopatrzenie jest głównie krajowe, czyli chińskie, a sprzedaż eksportowa, prowadzona na wszystkich kontynentach. Ponieważ miejscowość Wubian leży w środkowo-wschodniej części Chin, lecz daleko od morza, produkty wysyłane są do odbiorców wyłącznie w znormalizowanych kontenerach, najpierw transportem drogowym, potem morskim, na koniec znów drogowym. Jak to wpływa na punktualność dostaw, zwłaszcza do fabryk samochodów funkcjonujących systemem *just in time*? Wszystko zależy od realnego planowania terminów. Dzięki niemu Wubian Group szczerzy się stuprocentową punktualnością dostaw, tak dla wytwórni pojazdów, jak i na rynek części zamiennych.

Jakościowa „chińszczyzna”?

Pogląd, iż z Chin trafiają na nasz rynek produkty tanie, lecz marne pod względem jakości, nie jest całkowicie bezpodstawny, ponieważ bywa i tak. O wszystkim przecież decyduje nasz krajowy lub międzynarodowy dystrybutor, który otrzymuje dokładnie to, co sobie zamówił. Są w Chinach przedsiębiorstwa specjalizujące się w wytwarzaniu tanich, a nawet bardzo tanich artykułów „zastępczych”, są spółki typu joint venture, przynależne pod względem produkcyjno-technicznym do renomowanych światowych korporacji, oraz takie, jak Wubian Group firmy niezależne, nastawione na współpracę z najbardziej wymagającymi klientami zagranicznymi. W tym ostatnim przypadku możliwość kompensowania niedostatecznej jakości przez obniżanie kosztów i cen w ogóle nie wchodzi w grę z powodu zastosowanych rozwiązań systemowych.

Nie po to chiński przedsiębiorca inwestuje pokaźne dolarowe kwoty w najnowocześniejsze systemy kontroli jakości otrzymywanych z zewnątrz surowców i półproduktów, własnych procesów technologicznych i uzyskiwanych dzięki nim produktów, by z tego nie korzystać. Nie po to w zakładach Wubian Group wdrożono potwierdzone stosownymi certyfikatami procedury ISO 9001, QS 9000 oraz ISO/TS 16949... Ponadto klienci tej firmy



ASORTYMENT USZCZELNIEŃ I ELEMENTÓW GUMOWYCH SILNIKÓW



USŁUGI PRODUKCYJNE OD ELEKTROTECHNIKI PO CZĘŚCI NADWOZI



GŁÓWNI KLIENTY TO PRODUCENCI POJAZDÓW I ICH KOMPONENTÓW



JAKOŚĆ PRODUKCJI MIERZONA LICZBĄ WYSTĘPUJĄCYCH USTEREK

mogą na bieżąco (online) śledzić cały przebieg realizacji swych zamówień.

Wszystko to w sumie sprawiło, że w latach 2001-2010 udział produktów z jakimikolwiek usterkami w ogólnej ich liczbie zmalał z prawie jednego promila do poziomu poniżej 50 sztuk na milion. ■